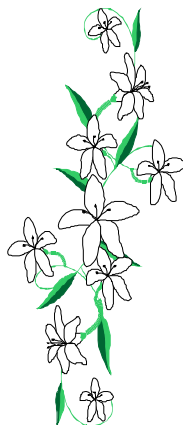
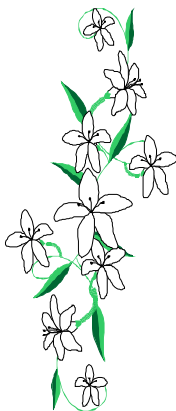




BIULETYN-8

*Duch Święty tym potężniej zaznaczy swoje działanie w dziejach świata, im częściej, goręcej i bardziej publicznie będzie wzywany.
Św. Arnold Janssen*

Kwartalnik Nr 4/2005



Veni! Przyjdź!

Veni! Przyjdź!
Przybądź, Duchu Święty!
O, Ruah Adonai! –
Tchnienie odwieczne Ojca i Syna!
Głębio niewyczerpanych łask
okaż swojej Prawdy blask –
z wyżyn niebiańskich zstąp
w głębię nienasyconą
człowieczych dusz;
niechaj zapłoną
ogniem Twoich języków!

Rozdziel je jeszcze raz
Niech spoczną na każdym z nas
Według Twojej myśli i mocy.
Napełnij nas,
przemień nas,
odnów nas,
rozgrzej nas
żarem miłości Twojej!
Uczyń nas
Świadcami Twego pokoju!
O, Ruah Adonai!

Ks. W. W.

Chwała Bogu na wysokościach! (Łk 2,14)

Najdostojniejszym naszym Pasterzom: - Jego
 Ekscelencji Księdzu Biskupowi Jerzemu Mazurowi
 i Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi
 Romualdowi Kamińskiemu – życzenia najszczerze
 błogostawionych świąt Bożego Narodzenia i Nowego
 Roku oraz mocy Ducha Świętego w biskupim
 posługiwaniu

zaszyła –
 Zespół Redakcji Biuletynu.



O Darach Ducha Świętego refleksji c.d.

Rok 1979, 3 czerwca, Niedziela. Jan Paweł II podczas spotkania z młodzieżą w Warszawie zachęcił młodych do modlitwy o dary Ducha Świętego, mówił: *Przyjmijcie ode mnie tę modlitwę, której nauczył mnie mój Ojciec i pozostaniec jej wierni.* Warto nam przypomnieć tę prośbę Ojca Świętego, gdy snujemy refleksję na temat tychże darów. Obecnie wypada nam rozważyć dwa dary: - 1. Dar męstwa i 2. Dar umiejętności (wiedzy).

Dar męstwa. Modlitwa zaczerpnięta ze starego modlitewnika brzmi: *Duchu Święty! Umocnij mnie darem męstwa, aby żadna obawa ani względy ludzkie nie mogły mi przeszkodzić w dążeniu do Ciebie, ani mnie od Ciebie oderwać. Chwała Ojcu i Synowi...*

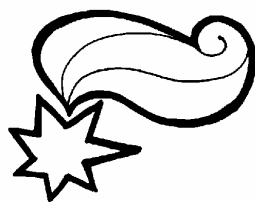
Tekst tej modlitwy zawiera zasadniczą treść daru męstwa. Człowiek o własnych siłach nie jest w stanie przełamać lęku przed groźącym niebezpieczeństwem, przed trudnościami życia. Człowiekowi grozi załamanie się duchowe.. Dar męstwa udziela mocy do przezwyciężenia lęku. Oprócz tego męstwo chroni przed brawurą, działaniem nieprzemyślanym. Św. Tomasz z Akwinu tak pisze: „Męstwo przekracza ludzką siłę, gdyż niekiedy nie jesteśmy wystarczająco

silni, żeby odnieść zwycięstwo i przezwyciężyć wszelkie zło i niebezpieczeństwo, które nas przygniata”.

Charakterystykę męstwa podaje także „Gość niedzielny” (wydanie komputerowe): „Jest pokarmem nadziei. To głównie ten dar uwalnia człowieka od lęku przed największym wrogiem – śmiercią. Daje siłę «Ducha», potrzebną w trudnych doświadczeniach życia, takich jak choroby, rozłąki, sytuacje, w których wiemy, że nie będą miały ziemskiego happy endu (ang. „szczęśliwy wynik). Dar męstwa pomaga czerpać siłę do życia z samego źródła witalności: z Boga samego”.

Dar umiejętności (wiedzy). W „Koronce do Ducha Świętego” modlimy się: *Bądź uwielbiony Duchu Święty i przyjdź do nas w darze umiejętności.* „Umiejętność”, o którą prosimy, oznacza szczególny rodzaj wiedzy. Chodzi o łaskę rozpoznania zamysłów Boga względem człowieka. Chodzi o dar poznania prawd Bożych i owego światła, które wychodzi od serca Bożego i do niego prowadzi. Prosimy więc o **umiejętność** rozpoznania działania Bożego w codziennych sprawach i wydarzeniach naszego życia. Autor artykułu z „Gościa niedzielnego” pisze: „Jest on poznawaniem prawdy o Bogu i budowaniem wiedzy o sobie, ludziach i świecie na tej właśnie prawdzie. Tak o tym darze mawiał święty Proboszcz z Ars: «chrześcijanin natchniony przez Ducha Świętego potrafi rozróżniać. Oko świata nie widzi dalej niż życie, tak jak i moje oko nie widzi dalej niż do muru, gdy drzwi kościoła są zamknięte; lecz oko chrześcijanina widzi aż po głębię wieczności». A święta Teresa z Lisieux: «Wiedza Miłości, och tak! (...) Tylko takiej wiedzy pragnę!»”.

(<http://www.goscniezielny.pl/artykul.php?id=1054821529>).



Życie według Ducha

Temat, który nam wypada obecnie podjąć, stanowi w pewnym sensie dalszy ciąg refleksji o modlitwie. Modlitwa jest podstawowym, najbardziej zwyczajnym, chociaż nie jedynym, wyrazem życia religijnego. W latach dziecięcych mama uczyła nas rozmowy z Bogiem, a duch dziecka

ulatał gdzieś w nieznaną przestrzeń jeszcze nieświadomy tego, czym w istocie rzeczy jest owa „rozmowa” z Niewidzialnym. W miarę wzrastania w latach pojawiały się znaki zapytania: „Kim jest Ten, z którym rozmawiam?” „Gdzie on mieszka?” „Jak wygląda?” itd. Na katechezie powiedziano nam, że Bóg jest duchem, że jest „święty” i Jego imię jest „święte”, dlatego trzeba je wymawiać z czcią i szacunkiem zgodnie z przykazaniem: *Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno*. Z biegiem lat, gdy człowiek wyrasta z wieku dziecięcego, bywa że „Bóg dziecka” staje się bardziej daleki, odległy. A może akurat jest odwrotnie? To człowiek, zafascynowany otaczającym go światem, stopniowo traci naturalny kontakt ze swoim Stwórcą?



Bóg z nami. Tymczasem Święty i niewidzialny Bóg tak naprawdę jest bliski nam, skoro swój obraz i podobieństwo ukrył w człowieku. Nawet wtedy, gdy zwiedziony przez Złego próbuje skryć się przed swoim Stwórcą, Bóg wychodzi mu naprzeciw, szuka go i nawiązuje z nim dialog. Według Izajasza Bóg jest bardziej zatroskany o człowieka niż matka (por. 49,15).

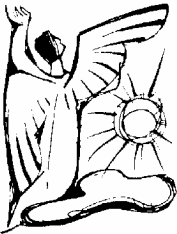
Zdumiewającą okazała się bliskość Boga, gdy wypełniła się zapowiedź dana przez proroka Izajasza, którą odnotował Ewangelista Mateusz: *Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy „Bóg z nami”* (1,23). Jest Nim Jezus Chrystus, Syn Boga żywego. Bóg nie mógł bardziej zbliżyć się do człowieka, przyjmując ludzką naturę. Dzięki Jezusowi możemy nazywać Boga „Ojcem” (Mt 6,9). Odejście Jezusa z tego świata nie oznacza pozbawienia nas bliskości Boga. Jezus nie zostawił nas *sierotami* (J 14,18), przeciwnie, wraz Ojcem zamieszkuje w tych, którzy Go miłują i zachowują Jego naukę (por. J 14,17). Więcej, Jezus zapowiada zesłanie *innego Parakleta* – *Ducha Prawdy* (J 14,16.17).



Duch Święty w nas. Kim jest Duch Święty? Przede wszystkim jest to **Ktoś** *zapowiedziany*. Zatem „Ktoś” – czyli Osoba. Jest *zapowiedziany* ale zarazem *posłany* od Ojca i Syna (por. J 14,26; 15,26). Jest Trzecią Osobą Trójcy Przenajświętszej. Jest posłany po to, aby uczył i przypominał. Spełnia więc czynności osoby. Daje *Go Ojciec* tym, którzy *Go proszą* (Łk 11,13). On daje świadectwo, o Jezusie; jest *Parakletem*, to

znaczy „przywoływanym na pomoc”; jest więc naszym obrońcą i przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami (Rz 8,26). Duch Święty prowadzi nas po drogach doczesnego życia, ci zaś, których prowadzi, są synami Bożymi – mówi Św. Paweł (Rz 8,14).

Można zapytać o miejsce działania Ducha Świętego w nas. Ps 42,8 posiada piękną myśl: *Głębia przyzywa głębię*. Czyż tego wersetu nie można odnieść do relacji, jaka zachodzi pomiędzy Duchem Bożym a naszym duchem? Człowiek też posiada „**ducha**”. Nasz duch jest czymś więcej niż rozum. Duch w nas jest pierwiastkiem życia. Według Pisma św. **duch** w nas jest Bożym „**tchnieniem**”, w skutek czego człowiek otrzymał życie i stał się **osobą**. Dzięki temu posiadamy możliwość nawiązywania łączności z innymi podmiotami osobowymi oraz wnikania w to, co dzieje się w nas samych. Św. Paweł zadaje pytanie: *Kto zaś z ludzi zna, co ludzkie, jeśli nie duch, który jest w człowieku?*” (1 Kor 2,11). Duch ludzki w człowieku spełnia podobną funkcję, jaką pełni Duch Boży odnośnie do tego, co Boże: *przenika nawet głębokości samego Boga* (tamże, w. 10).



Dwie „głębie” – „głębia” Ducha Bożego i człowiecza „głębia” ze swej natury jakby „przywołują się” wzajemnie. Duch nasz jest stworzony do wnikania w głąb; nie zaspokoi go namiastka. Ponieważ serce ludzkie może znaleźć pełnię jedynie w Bogu (św. Augustyn!), przeto często podświadomie szuka rzeczywistej Pełni – Boga. A „Bóg działa w głębi” – zauważa Wilfrid Stinissen OCD. Miejscem Jego działania nie są zmysły, lecz głębiny naszego ducha. Jego dążeniem jest, by człowiek żył i postępował *nie według ciała, ale według Ducha* (Rz 8,4). „*Życie według ciała*” oznacza podążanie po linii słabości upadłej natury ludzkiej. Życie według Ducha nie oznacza odrzucenia strony zmysłowej, lecz podporządkowanie jej pod prawo ducha, który poddaje się kierownictwu Ducha Świętego. To On rozlewa w nas swoją miłość.

Podstawowym narzędziem naszej więzi z Duchem Świętym jest modlitwa. Wiemy już, że Duch Święty jest źródłem i kresem modlitwy, jej wsparciem w okresach naszej słabości (por. Rz 8,26). Czasem na wzór wichru przenika On człowieczego ducha, rozniecając w nim pragnienie modlitwy żarliwej a mocnej. Ale uwaga! Modlitwa *mocna* zaistnieje wtedy, gdy ogarnie całego człowieka, czyli jego ducha i jego ciało wraz z całą gamą zmysłowej strony. Władze zmysłowe człowieka nie są miejscem działania Ducha Świętego. Nie oznacza to jednak, że Bóg je odrzuca.

Nasze zmysły są także darem Bożym; również przez nie Bóg może i powinien być wysławiany. Wymagają one jednak poddania się oczyszczającej terapii, której wzorem jest Jezus Chrystus.

Duchowa terapia. Modlitwa, na którą słusznie kładzie się akcent, nie wypełnia do końca życia religijnego, rozumianego jako „życie według Ducha”. Modlitwa bowiem także wymaga wsparcia i to właśnie – wprost paradoksalnie – od strony zmysłowej. Człowiek bowiem to nie sam duch, posiada także ciało z całym bogactwem zmysłów. Ponieważ grzech, atakując stronę zmysłową, dokonał głębokiej dezintegracji, przeto wymaga ona stosownej terapii. Kierunek ten wskazał Jezus Chrystus w nauczaniu i przykładzie, chociaż sam nie potrzebował iść tą drogą. Ewangelista Mateusz notuje, że gdy Jezus został ochrzczony, Duch *wyprowadził* pustynię, gdzie *przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy* (4,1-2).

Post Jezusa Chrystusa posiada związek z Jego mesjańską misją, mającą na celu przywrócenie Bogu całego człowieka - w pełni zintegrowanego. A wiemy, że misja ta zostaje przeniesiona na nowy Lud Boży, który przez Jezusa Chrystusa został ustanowiony jako kontynuator zbawczego dzieła Jezusa. Mentalność dzisiejszego człowieka, zwłaszcza człowieka Zachodu – także chrześcijanina – nie dostrzega pełnego sensu postu, a już szczególnie postu, jaki odkrywamy w Piśmie świętym. Polegał on na powstrzymaniu się od pokarmów i napojów, a także od seksualnych stosunków w określone dni. Różne są motywy poszczenia: asceza, żałoba, racje zdrowotne itp. Nie mają one znaczenia, jeśli idzie o życie według Ducha. Post połączony z modlitwą i jałmużną można zaliczyć do „filarów” religijnego życia.

Szczupłość miejsca nie pozwala na szersze rozpatrzenie tego tematu, warto jednak zwrócić uwagę na zasadnicze jego rysy. Post połączony z modlitwą jest skuteczną bronią w walce z złym duchem (por. Mt 17,21; Mk 9,29). Wyraża on pokorę człowieka wobec Boga; jest wyrazem zależności stworzenia od Stwórcy. Jest także sposobem wyrażenia wdzięczności Bogu za każdy dar, szczególnie zaś za dar chleba, jest hołdem składanym Bogu przez zmysły. Takie ujęcie postu dystansuje się od wymiaru ascezy, a jako akt uwielbienia Boga można go nazwać „modlitwą ciała”. Modlitwa połączona z postem i jałmużną stanowi drogę ewangelicznej terapii, prowadzącej do pełnej integracji duchowej człowieka ze Stwórcą, ze społecznością i z samym sobą.

Ks. W.W.



Adwentowe zamyślenia

Okres czterech tygodni przed Bożym Narodzeniem nosi nazwę *Adwent* – od łacińskiego słowa „advenio” = przychodzę, przybywam. Swoisty ten okres liturgicznego roku lokalizuje się na przełomie jesieni i zimy. Opadły już z drzew resztki liści, zwarzonych przymrozkami; wiatr je rozmiata i niesie bezładnie w różnych kierunkach. Drzew nagie kikuty, wzniesione niby w modlitewnym geście, zdają się ślać ku niebu żalną skargę z prośbą zarazem o przywrócenie utraconego piękna. Bywa wtedy, że szron je pokrywa srebrzystą szatą, nadając im swoistego uroku.

Jesiennie bezbarwny klimat udziela się także człowiekowi. Ma się czasem wrażenie, że życie opada z człowieka jak owe liście spadające z drzew. W duszy czai się tęsknota jakby za czymś „utraconym”, a zarazem pojawia się dziwne oczekiwanie na „coś” lub na „kogoś”... Z jesiennym klimatem harmonizuje także wystrój liturgiczny ze swym kolorem fioletowych szat. Wtórąje mu sentymentalny, tęskny śpiew adwentowych pieśni. Odprawiana zazwyczaj w godzinach rannych Msza św., zwana *Roratami*, zaszczepia w sercu nadzieję i nieci otuchę niesioną przez Tę, która zwie się „Jutrzenką” lub „Zorzą Poranną”. W niektórych regionach Polski, zwłaszcza na Mazowszu, Podlasiu, a także na Suwalszczyźnie był zwyczaj wzywania wiernych na Roraty specjalnymi instrumentami muzycznymi, zwanymi „ligawkami”. Były to długie, drewniane trąby, które oparte na zrębie otwartej studni wydawały melodyjny, uroczysty i nadzwyczaj donośny ton.



Ciągnął tedy wierny lud na Roraty wiedziony tęsknotą i wzywany słowami Liturgii wraz z prorokiem Izajaszem: *Niebiosa, spuście Sprawiedliwego jak rosę...* I jakby w odpowiedzi otrzymywał zapewnienie: *Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel* (Bóg na nami). Ale póki co, owemu tęsknemu oczekiwaniu patronowała i patronuje Dziewica Niepokalana, zapowiedziana ku radości całego rodzaju ludzkiego: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, między potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz*

mu piętę (Rdz 3,15). Advent! Czas tęsknego oczekiwania przez miliony i miliony pokoleń na przyjsie Emmanuela – Boga z nami. Dzisiaj temu swoistemu oczekiwaniu patronuje Niepokalana, której uroczystość obchodzimy 8 grudnia. Niepokalana! Takimi chciał Bóg nas mieć – niepokalanymi! Ale wtedy – u zarania naszych ludzkich dziejów - upadek człowieka sprawił, że opadły z nas, niby jesienne liście miotane wiatrem, wszelkie przywileje i łaski. Pozostała z nami „jesienna tęsknota”, ale i nadzieja w naszym Emmanuelu, którego nieskalaną Matką jest Maryja.

Ks. W.W.

ŚWIADECTWA ŚWIADECTWA ŚWIADECTWA



Co Bogu miłsze? Koronka czy Różaniec?

Podczas jednej z moich letnich, rowerowych, wycieczek nad jezioro spotkałem babcie i dziadka, pracujących ciężko przy zwożeniu siana. Gdy ich mijalem, krzyknalem wesoło: *Szczęście Boże!* Na co odezwał się dzidek: *Sam pan pomóż, to będzie szybciej!*

Trochę mnie ta odpowiedź zaskoczyła, ale z drugiej strony podsunęła Bożą myśl: - a dlaczego nie? Przecież jestem zdrowy i mam wolny czas. Przyskoczyłem do nich i wkrótce mieliśmy zwiezione dwa wozy siana. Przy składaniu trzeciego – babcia stwierdziła, że gdzieś mnie już widziała. Gdy po pewnym czasie rozpoznali we mnie księdza, który brał udział w nocnym czuwaniu w parafii p.w. Matki Bożej Fatimskiej w Węgorzewie, zaczęli się krępować. Wspólnie zjedzony na świeżym powietrzu obiad umocnił więzi i wówczas minęło skrępowanie. Gospodarze zwierzyli się, że co roku w pracach przy sianie pomagał im syn, lekarz z zawodu, ale w tym roku nie mógł przyjechać, a Pan Bóg w swojej opatrności przysłał im księdza.

Po obiedzie pociemniało na niebie; zanosilo się na deszcz, a na polu pozostało jeszcze dużo siana. Gospodarze podziękowali mi za pomoc i prosili o modlitwę, aby deszcz nie przeszkodził w zbiórce siana w dniu następnym. Gdy dojechałem do domu, zbliżała się godzina miłosierdzia. Ukłęknałem przed obrazem Jezusa Miłosiernego. Na zewnątrz było pochmurno i nic nie wskazywało na dobrą pogodę. Zacząłem się modlić:

Panie Boże, przecież Ty nas kochasz, daj tym pocziwym ludziom zebrać siano w słońcu. I odmówiłem „Koronkę do Bożego Miłosierdzia”. W połowie modlitwy chmury zaczęły pierzchać i wyrzało słońce. Doświadczyłem wówczas, że Bóg jest rzeczywiście nad nami.

Gdy jasność słońca zbudziła do życia nowy dzień, podziękowałem Bogu i wyruszyłem, aby pomóc dziadkom w zbieraniu siana, dumny, że Bóg wysłuchał mojej modlitwy. Gdy do nich przybyłem i już chciałem „pochwalić się” radosną wiadomością, ubiegła mnie babcia: *Widzi ksiądz, jak wczoraj z mężem cały różaniec odmówiliśmy, to dziś piękne słońce mamy.* Już nic nie mówiłem, tylko trochę się zawstydziłem i pomyślałem, jak wielką moc ma wspólna modlitwa przez Maryję z wiarą w Boże Miłosierdzie...

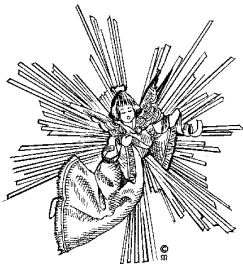


Ks. A.H.

Z okazji radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku Drogim w Jezusie Chrystusie Siostrom i Braciom, którzy są zaangażowani w dzieło Nieustannej Nowenny oraz modlą się Koronką do Ducha Świętego, składamy najserdeczniejsze Życzenia Bożego pokoju i radości w Duchu Świętym.

Niech błogosławieństwo Dzieciątka Jezus i Jego Przenajświętszej Matki ogarnie wszystkie rodziny i poszczególne osoby, darząc zdrowiem i wszystkimi potrzebnymi łaskami.

Zespół Redakcji Biuletynu.



Do Redakcji naszego „Biuletynu” dotarł utwór p.t. *Człowiek* autorstwa pani Kazimieri Chrzanowskiej. Szanownej Autorce gratulujemy poetyckich zdolności i dziękujemy za wyrażenie zgody na zamieszczenie utworu na łamach naszego skromnego pismka.

Człowiek



Jan – Paweł II w Elku
8 czerwca 1999 r.

Przerażliwie biją dzwony,
w sercach ludzkich żal i trwoga!
Papież został poproszony
przed oblicze Pana Boga!
Już zakończył swe przesłanie
ten Apostoł pojednania,
teraz składa sprawozdanie
ze swych dni pielgrzymowania.

Ludzkość świata przygnębiona,
płyną łzy spod ciężkich powiek –
w głębiach bólu pograżona.

Odszedł od nas Wielki Człowiek!
Był Kościoła Dostojnością,
wzorem pokornego sługi
On zdobywał świat **MIŁOŚCIĄ**.
Taki był Jan-Paweł II.

Kazimiera Chrzanowska
Elk, 2.04.2005

Co nowego u nas?

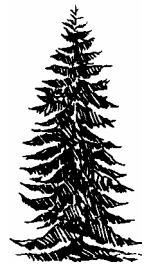


Redakcja „Biuletynu” składa najserdeczniejsze podziękowanie za dobrowolne ofiary. Dzięki nim możemy zaradzić potrzebom związanych z rosnącym nakładem biuletynu, nie mówiąc już o kosztach, jakie trzeba ponosić z zakupem materiałów biurowych. Biuletyn nadal pozostaje pismem bezpłatnym; osoby, które nie są w stanie złożyć ofiary na ten cel, otrzymują biuletyn „gratis”. Prosimy tylko o modlitwę, byśmy zdołali sprostać podjętym zadaniom na chwałę Bożą.

Redakcja biuletynu będzie wdzięczna za wszelkie uwagi odnośnie do naszego pismka. Prosimy też o sugestie, jakie tematy chcieliby Drodzy Czytelnicy widzieć na łamach biuletynu. Chodzi o to, by to skromne pismo było rzeczywiście naszym wspólnym dziełem.

INENCJE N.N. W ROKU LITURGICZNYM 2005/6

- I. 1. W intencjach Ojca Św. Benedykta XVI, Księdza Biskupa Jerzego i Księdza Biskupa Romualda.
 2. Za kapłanów, alumnów i o powołania kapłańskie.
 3. Za osoby konsekrowane i o powołania do życia zakonnego.
 4. Za misjonarzy i o powołania misyjne.
 5. Za ewangelizatorów i o rozwój ewangelizacji.
 6. O rychłą beatyfikację Jan Pawła II.
- II. 1. By peregrynacja wizerunku Jezusa Miłosiernego w rodzinach uwrażliwiła serca na czynną miłość bliźniego.
 2. O ożywienie kultu eucharystycznego w parafiach.
 3. Aby Duch Święty otworzył wszystkie serca na dar Bożego Miłosierdzia.
 4. Za małżonków, o dar wierności sakramentalnym zobowiązaniom.
 5. Za rodziny, by były wsparte na ewangelicznych zasadach.
 6. O poszanowanie życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci.
 7. O mądrość dla katechetów i nauczycieli.
 8. O dar Bożej bojaźni dla młodzieży i dzieci.
- III. 1. O religijno – moralne odrodzenie narodu polskiego.
 2. O wierność tradycjom chrześcijańskim w naszej Ojczyźnie.
 3. Za rządzących, aby szukali pokojowego rozwiązania konfliktów.
 4. Aby wszystkie kraje Europy przyjęły i realizowały orędzie Ewangelii.
 5. Za biednych i cierpiących z powodu braku pracy.
- IV. 1. O miłosierdzie Boże dla chorych i umierających.
 2. O łaskę nawrócenia obojętnych w wierze i grzeszników.
 3. O łaskę wyzwolenia z nałogów i o dar wytrwania.



Dalsze informacje:

* **Uroczysta Inauguracja** kolejnego roku Nieustannej Nowenny jest przewidziana w sobotę **26 listopada**, b.r. Koncelebrowanej Mszy św., odprawianej w kościele katedralnym w Elku o **godz. 16.00**, będzie przewodniczył i słowo pasterskie wygłosi J. E. Ks. Biskup Jerzy Mazur.

Zespół Koordynujący Rytm Nowenny serdecznie zaprasza liczny udział w planowanej Inauguracji na miarę swych możliwości. Mile będą widziani także kapłani, zwłaszcza z tych parafii, w których już powstały grupy zaangażowane w Dzieło Nowenny.

* **Liczba osób** zrzeszonych w grupach Dzieła Nieustannej Nowenny na dzień 12 września 2005 r. wynosi: 3.280.

* **Comiesięczne czuwanie modlitwne** członków redakcji biuletynu z Zespołem Kierowniczym na czele trwa nadal w I Poniedziałek miesiąca według programu zamieszczonego w biuletynie 7 (s.8.).



N a s z k a l e n d a r z

16.X – Modlimy się o beatyfikację Jana – Pawła II.

1. XI – Urocz. Wszystkich Świętych. Pamiętamy o zmarłych z naszych wspólnot.

26.XI – Uroczysta Inauguracja kolejnego roku modlitwy ruchu Nieustannej Nowenny.

8. XII - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny.

Biuletyn Dzieła Nieustannej Nowenny jest organem bezpłatnym na rzecz potrzeb tegoż Dzieła. Redaguje Zespół Koordynujący rytm Nowenny: Ks. Włodzimierz Wielgat, Danuta Bąk, mgr Ewa Bohdanowicz, mgr Marzena Tyborska. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres: a) Danuta Bąk, 19-300 Elk, ul. Słowackiego 15A/6, tel. 621-45-71.

b) Elżbieta Ciekankowska, 19-300 Elk, ul. Śląska 5, tel. 621-07-88.

c) Irena Tomkiel, 19-300 Elk, ul. Łąkowa 34, tel. 610-28-60.